

Karp 21,50 kg, 108 cm - Adam Fedyna

Choć dwudziestokilogramowe karpie nie są już taką sensacją jak niegdyś, to złowienie takiej ryby w trudnym łowisku może być powodem do dumy. Adam Fedyna z Łaszczowa złowił pięknego karpia w łowisku PZW, w którym podobno „nic nie bierze”:



„Moja przygoda z wędką zaczęła się bardzo wcześnie. Wiele zawdzięczam trzem wspaniałym wujkom: Bogdanowi, który nauczył mnie wędkować w rzekach, Andrzejowi, który pokazał tajniki spławika oraz Mariuszowi, który zaraził mnie wędkowaniem karpia. Jako jedenastolatek zacząłem startować w zawodach spawikowych. Wielokrotnie zdobywałem mistrzostwo w kole w różnych kategoriach wiekowych. Ostatecznie jednak to wędkowanie karpia stało się moją prawdziwą pasją. W kolejne stopnie wtajemniczenia wprowadził mnie kolega Dominik. Wraz z nim wielokrotnie wyjeżdżałem na zasiadki oraz karpiove zawody. W marcu 2025 r., w czasie zawodów „Get 5 Eliminations - Eko Baits” wraz kolegami z teamu „TTCarp” wygraliśmy sektor i uzyskaliśmy kwalifikacje do Polish Carp Masters 2025. Lubię wyzwania. W tym sezonie postanowiłem znaleźć klucz do bardzo ciekawego, ale trudnego wędkowania, jakim jest zbiornik PZW Krynice. W minionych latach spędziłem tam wiele zasiadek. Bywało, że i przez trzy doby sygnalizator nawet nie piknął. Kilka pierwszych tegorocznych zasiadek skończyłem na zero, a pierwszą rybę złowiłem dopiero 2 maja. Był to 7-kilogramowy karp, który, choć niewielki, dał mi jednak energię na kolejne dni. Z czasem zacząłem dostrzegać wyraźne skupiska spawów na południowej grobli. Na kolejną zasiadkę wyjechałem w piątek 30 maja. Jeden zestaw połowy przy trzcinach, drugi tam, gdzie widziałem spawy. Sygnalizator jednak milczał jak zakłoty. W sobotę około południa na wędko przyjechał wujek Mariusz. Poszliśmy się przejść na groblę. Wujek zauważył dużego pętnuskiego karpia wygrzewającego się przy trzcinach, kilkadziesiąt metrów dalej od mojej skrajnej lewej wędki, a ja dostrzegłem błęko na wodzie oraz jeden nieduży spaw. Zapisałem ten punkt na GPS mojej wędki. O zmierzchu wywiozłem w to miejsce zestaw oraz niewielką ilość zanęty. Przynęty było ziarno orzecha tygrysiego z połowowymi kulki pop up koloru różowego o smaku ananas-kwas masłowy z firmy TTCarp. We wczesny niedzielny poranek wyrwał mnie ze snu pisk sygnalizatora. Po zacięciu poczułem na kiju potężny opór. Ryba na szczycie zaczęła uciekać w stronę otwartej wody. Po kilkunastu minutach ekscytującej walki znalazła się w podbieraku. Piękny, stary karp z wody PZW. Zadzwoeniłem po Dominika, aby był świadkiem, bo byłem przekonany, że to będzie ryba z dwójką z przodu. Miałem rację, waga wskazała 21,50 kg! Pobiliśmy PB o zaledwie 50 g, ale w takich warunkach, na tak trudnej wodzie, to sukces podwójny, a może nawet potrójny.”

Decyzję komisji Rekordowych Połowów Adam Fedyna otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Konger Spirado Carp & Feeder LC 650 FD/FCS i żyłka Konger Method Feeder FC 0,22 mm / 150 m.

Galeriełowców znajdziecie na stronie 6 WW 9/25.

Czekamy na twoje rekordy!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

1 września 2025, 12:48